



## „W trosce o wspólny dom”

**List pasterski episkopatu Polski  
w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu,  
4 października 2018 r.  
(Ga 6, 14-18; Mt 11, 25-30 – tom VI)**

Bracia i Siostry!

Odczytany dziś fragment Mateuszowej Ewangelii odsłania tajemnice Jezusowego Serca. Jezus zaprasza nas do podjęcia powierzonych nam zadań razem z Nim. Ewangeliczne „jarzmo i ciężar” odnoszą się do obowiązków, jakie nakłada na nas prawo Boże. Jego jarzmem jest jednak przede wszystkim miłość, zarówno do człowieka, jak i całego dzieła stworzenia. Miłość to jedyna droga, dzięki której każde ludzkie serce pozwala nam odczuwać potrzeby i prawa innych jako własne. Logika miłości chroni nas przed egoistycznym podbojem stworzonego świata i stanowi filar, na którym opiera się trwałość ludzkich relacji oraz harmonia naszego współżycia ze światem stworzonym.

### **Jesteśmy odpowiedzialni za kształtowanie piękna świata stworzonego**

Godność człowieka powołanego do życia w jedności z Bogiem i innymi stworzeniami stoi u podstaw jego odpowiedzialności za całe dzieło stworzenia. Psalmista rozważając wielkość człowieka mówi: „Uczyliłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieczyliłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (Ps 8, 5-7).

Człowiek na przestrzeni dziejów usłyszał Boże wezwanie z Księgi Rodzaju: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28). „Z pomocą nauki i techniki, rozszerzył swoje władanie na niemal całą przyrodę i stale je poszerza” (*Gaudium et Spes*, 33). Często jednak ta działalność skażona jest ludzkim egoizmem. Dlatego też, jak pisze papież Franciszek w encyklice *Laudato si*, ziemia – nasza siostra „protestuje z powodu zła, jakie jej wyrządzamy nieodpowiedzialnym wykorzystywaniem i rabunkową eksploatacją dóbr, które Bóg w niej umieścił. Dorastaliśmy myśląc – kontynuuje papież – że jesteśmy jej właścicielami i rządcami uprawnionymi do jej ograbienia. Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych” (*Laudato si*, 2).

Z naszej polskiej perspektywy w ostatnich latach dostrzegamy tę chorobę w zanieczyszczonym powietrzu. W tym zakresie statystyki są nieubłagane. Wśród 50 europejskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem, aż 33 znajduje się w Polsce. Roczna liczba zgonów spowodowana tą sytuacją szacowana jest na prawie 40 tysięcy. Smog zabija. Niskiej jakości paliwa spalane w przestarzałych piecach, toksyczne spaliny będące efektem wzmożonego ruchu samochodów na zatłoczonych drogach, w powiązaniu z bezwietrzną pogodą doprowadzają do przekraczania nawet o kilkaset procent normy jakości powietrza. Smog jest czasami tak uciążliwy, że nawet przy zamkniętych oknach czujniki wewnątrz pomieszczeń wciąż wskazują na silne zanieczyszczenie powietrza, którym oddychamy.

Z nadzieją należy przyjąć wszystkie inicjatywy mające na względzie poprawę jakości powietrza. Ufamy, że programy ochrony powietrza, opracowane i wdrażane na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym, pomogą zmienić stopniowo obecną sytuację i poprawić ekologiczne warunki życia w naszym kraju. Wiemy jednak, że nawet najlepsze prawo nie przyniesie pożądanego skutku bez zaangażowania wszystkich, którzy za sprawę czystego



powietrza są odpowiedzialni. Potrzeba środków materialnych, subwencji dla pragnących unowocześnić system ogrzewania, a których zwyczajnie na to nie stać. Trzeba przede wszystkim zdecydowanej postawy, nie tylko ze strony administracji państwowej i samorządowej wszystkich szczebli, ale też ludzi dobrej woli. Nikt nie powinien mówić, że to nie jego sprawa, bo wszyscy potrzebujemy czystego powietrza, aby żyć. Ostatecznie troska o środowisko naturalne, zwłaszcza zaniechanie troski o czystość powietrza to sprawa sumienia, które powinno być wrażliwe na sprawy ekologii.

### **Ekologia integralna i wezwanie do nawrócenia**

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si* przypomina, że „wszystko jest ze sobą powiązane. Dlatego konieczne jest połączenie troski o środowisko ze szczerą miłością do człowieka i z ciągłym zaangażowaniem wobec problemów społeczeństwa” (*Laudato si*, 91). Środowisko, którego integralną częścią jest powietrze, „jest dobrem publicznym, mieniem całej ludzkości i wszyscy są za nie odpowiedzialni. Ten, kto posiada jego część, ma ją jedynie po to, aby zarządzać nią dla dobra wszystkich. Jeśli tego nie czynimy, to bierzemy na swe sumienie ciężar zaprzeczenia istnieniu innych” (*Laudato si*, 95).

To mocne przesłanie papieża dotyczące dobra wspólnego trzeba rozszerzyć na inne kwestie ekologiczne. Mimo, że od upadku gospodarki socjalistycznej w naszym kraju upłynęło już wiele lat, to jednak skutki braku poszanowania godności człowieka i dewastacji środowiska naturalnego z tamtego okresu wciąż dają o sobie znać. Zdegradowane tereny rolne i leśne, zniszczona w skutek szkód górniczych zabudowa, zapadliska tektoniczne, hałdy, zwałowiska, zatruta gleba, woda, zanieczyszczone powietrze – to wszystko świadczy o tym, że nie zawsze troszczono się właściwie o wspólny dom. Do dziś licznie rozszciane na terenie kraju – zwłaszcza w rejonach silnie uzprzemysłowionych – „niewypały ekologiczne” zagraża-

ją zdrowiu i życiu mieszkańców. Do tych niechlubnych pozostałości minionej epoki dołączają nowe zagrożenia. Niepohamowana chęć zysku przy braku wyobraźni popycha niektórych do czynienia z naszego kraju śmietniska Europy, które próbuje się potem prymitywnie likwidować, podpalając rękami „nieznanych sprawców”.

Zdajemy sobie również sprawę, że klimat podlega zmianom. Nie bez znaczenia jest też działalność człowieka, który wraz z rosnącą produkcją i konsumpcją przyczynia się do wzrostu stężenia gazów cieplarnianych. W związku z tym trzeba ograniczać szkodliwą dla środowiska działalność człowieka, umiejętnie gospodarować paliwami kopalnymi i rozwijać odnawialne źródła energii oraz uczyć oszczędnego korzystania ze źródeł energii. To zadanie spoczywa przede wszystkim na posiadających władzę polityczną, ekonomiczną i na kierujących szkolnictwem.

Ufamy, że 24. Sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP 24), która w grudniu tego roku odbędzie się w Katowicach, pomoże zjednoczyć wysiłki wszystkich krajów w tej sprawie. Zachęcamy do modlitwy w tej intencji, aby Duch Święty przemieniał ludzkie serca, prowadząc je do zgody i jedności w trosce o nasz wspólny dom.

### **Nawrócenie ekologiczne – czyli przemiana serca i sumienia**

„Cała ludzkość wezwana jest do uświadomienia sobie konieczności zmiany stylu życia, produkcji i konsumpcji, by powstrzymać globalne ocieplenie albo przynajmniej wyeliminować przyczyny wynikające z działalności człowieka” (*Laudato si*, 23). Do refleksji, której celem jest uwrażliwienie sumienia na kwestie ekologiczne, trzeba jeszcze dodać sprawy o wiele bliższe przeciętnemu odbiorcy tego listu. Warto spojrzeć na samego siebie i zapytać choćby o egoistyczny, konsumpcyjny styl życia, który grozi nam wszystkim, a ma swoje źródło w zapomnieniu



o Bogu. Stworzenie bez Stworzyciela zanika – przypomina Sobór Watykański II (por. *Gaudium et Spes*, 36).

Pierwszą ofiarą tego zapomnienia jest zawsze sam człowiek, a po nim świat stworzony. Niepohamowane gromadzenie dóbr, wyzysk i niszczenie przyrody, znęcanie się nad zwierzętami, zaśmiecanie lasów, obrzeży dróg, oceanów, powietrza, przestrzeni kosmicznej, nadużywanie wszystkiego tego, co z Bożej Ręki otrzymaliśmy – to niepełny katalog grzechów ekologicznych.

Grzech powtarzany tworzy specyficzny typ mentalności – „kulturę odrzucenia”. Według tego sposobu myślenia, „życie ludzkie, osoba nie są już postrzegane jako podstawowa wartość, którą należy szanować i chronić, zwłaszcza jeśli osoba jest uboga lub niepełnosprawna, jeśli nie jest jeszcze przydatna – jak dziecko mające przyjść na świat, lub już nie jest przydatna – jak osoba w podeszłym wieku. Ta kultura odrzucania sprawiła, że staliśmy się niewrażliwi również na marnowanie i wyrzucanie żywności, co jeszcze bardziej zasługuje na potępienie, kiedy w każdej części świata, niestety, liczne osoby i rodziny cierpią na skutek głodu i niedożywienia” (papież Franciszek, audyencja generalna, 5 czerwca 2013 r.).

Nie ulega wątpliwości, że kryzys ekologiczny, którego objawy zostały przedstawione w niniejszym liście jest problemem moralnym. Poznanie prawdy, rachunek sumienia z grzechów to pierwszy krok na drodze przemiany. W encyklice *Laudato si* papież Franciszek stwierdził, że jako wierzący potrzebujemy „nawrócenia ekologicznego”, które stając się owocem spotkania z Jezusem, będzie zmieniało nasz stosunek do świata (por. *Laudato si*, 217).

## **Odbuduj zrujnowany świat!**

Najlepszym przykładem takiego nawrócenia jest Biedaczyna z Asyżu – św. Franciszek, którego dziś wspominamy w liturgii. Jego życie wiodło przez beztroską młodość i poszukiwanie własnej chwały aż do radykalnego nawrócenia. Doznawszy wewnętrznego upokorzenia przeżył

duchową przemianę. Spotkał Chrystusa w trędotwym, a następnie w kościółku św. Damiana przyjął przesłanie Ukrzyżowanego, by „odbudować Kościół, który leży w ruinie”.

Miłość do Boga zaowocowała w jego życiu umiłowaniem ubóstwa, prostotą życia, bezinteresowną służbą innym i szczególnym stosunkiem do stworzonego świata. Nie utożsamiając przyrody z Bogiem, zauważał w stworzeniach owoc miłości, dobroci i piękna Stwórcy, i darzył je braterską miłością. Po otrzymaniu stygmatów Męki Pańskiej, napisał piękny hymn, w którym chwali Pana przez słońce, księżyc, wiatr, siostrę wodę, ziemię, która rodzi różne owoce, kwiaty oraz trawy. Dostrzegał Stworzyciela i stworzenie. W Boga wierzył, a stworzenie szanował, gdyż czuł się jego istotną częścią.

Drodzy Bracia i Siostry!

Oby przykład i wstawiennictwo św. Franciszka stały się dla nas zachętą do pracy nad sobą, do walki z naszym egoizmem i obojętnością na losy drugiego człowieka i świata.

Słowa wdzięczności należą się tym, którzy od lat zabiegają o ochronę środowiska. Niech Biedaczyna z Asyżu pomoże nam być dobrymi stróżami Bożego stworzenia, aby wspólny dom jakim jest ziemia, służył nam i przyszłym pokoleniom.